

# Szkoda róż – Jonasz Kofta

Już chłód- jesienne zważył kwiaty  
I róż czerwony płomien nagle zgaśł  
A ja nie potrafię westchnąć - cóż  
Gdy mówisz mi z uśmiechem- szkoda róż  
Szkoda róż szkoda nas  
Mówisz jesień a myślisz to czas  
Szkoda róż szkoda nas  
Nie zaczniemy już nic jeszcze raz  
Szkoda róż szkoda nas  
Spoza chmur nie dojrzymy już gwiazd  
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres  
Do łez do łez do łez  
Nie pierwszy raz przecież sa chmury tak nisko  
Choc nic się nie stało to stało się wszystko  
A może nam serca wiatrem owiało  
Wyziębły do dna ale skąd taki żal  
Szkoda róż szkoda nas  
Spoza chmur nie dojrzymy już gwiazd  
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres  
Do łez do łez do łez  
Czy z tym nie godzimy się zbyt łatwo?  
Jak dym świat przysłania szara mgła  
Spójrz koniec naszych dobrych wróżb  
Już rozsypał wiatr zważone płatki róż  
Szkoda róż szkoda nas  
Mówisz jesień a myślisz to czas  
Szkoda róż szkoda nas  
Nie zaczniemy już nic jeszcze raz  
Szkoda róż szkoda nas  
Spoza chmur nie dojrzymy już gwiazd  
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres  
Do łez do łez do łez  
Wiatr łzy nam osuszy  
I słowa uniesie już nie ma miłości  
Juz mieszka w nas jesień  
A może to tylko smutek co mija

Niczyja jest dal ale skąd taki żal?  
Szkoda róż szkoda nas  
Spoza chmur nie dojrzymy juz gwiazd  
Tylko w ciemne oddale patrzymy po kres  
Do łez do łez do łez



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych